

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 132.

Wągrowiec, wtorek dnia 11 listopada 1930 r.

Rok V.

Inowiercy na listach Stronnictwa Narodowego. Obok p. Rybarskiego w okręgu będzińskim figuruje kalwin Michał Artur! W lubelskim okręgu po p. L. Rybarskim kandyduje również kalwin Heinrich Sacks! Oto przykłady „narodowców” i „nadkatolików” jakim jest Stronnictwo Narodowe.

Kto zamiast niesnasek partyjnych pragnie ładu, porządku, spokoju i Polski potężnej głosuje na listę nr.

Do ludności powiatu obornickiego!

Rodacy!

Ojczyzna w wasze ręce składa swą przyszłość.

Wybierając w dniu 16 listopada nowe przedstawicielstwo Narodowe — zadecydujecie — czy wola waszą jest, aby Polska wkroczyła na drogę prawdziwego rozwoju i mocarstwowej potęgi — czy też zezwolicie na to — aby Państwo stało się żerowiskiem partyjnego nierządu i beładu.

Bracia!

Tysiąc lat dziejów Polski i bolesne doświadczenia z nich płynące — to najlepsza dla was odpowiedź, jakie stanowisko zająć macie w tej doniosłej chwili.

W kajdany stuletniej obcej niewoli, zakuty Polskę dawne Sejmy. — One to, uchwalając zabójcze ustawy, pozbawiły władzy największych wodzów narodowych, one obracały w niwecz wysiłki patriotów. Przez warcholstwo Sejmów straciłoby być niepodległość.

Tak samo jak przed wiekami — tak i dziś, jad wzajemnej nienawiści — szerzonej przez zaślepionych własnymi ambicjami polityków partyjnych, niszczy się siłę Państwa i uniemożliwia spokojną twórczą pracę dla jego dobra i dla pomyślnego rozwoju życia wszystkich obywateli.

Dla nędznych korzyści partyjnych — stronnictwa t. zw. Narodowej Demokracji oraz Centrolewu — odrzuciły propozycję Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem wysuniętą w naszej dzielnicy jednej zjednoczonej listy wyborczej, która by skutecznie mogła zwalczyć wpływy obcych żywiołów.

Odpychając w dzielnicy Poznańskiej dłoń bratnią, nie wahały się stronnictwa wymienione, w imię tych samych partyjnych zdobyczy łączyć swe siły z rusinami i innowiercami w Małopolsce Wschodniej. Szczególnie hasła obrony Włary, Kościoła katolickiego i polskości rzucono w bagno szacherek i przetargów partyjnych! I gdyby ludzie sięgający po władzę godnemi jej byli naprawdę! Ale oto jesteście świadkami, jaknajzłomniejszych z nich — sądy państwowe ścigają za spolskie zbrodnie i za usiłowanie podważenia wewnętrznego ładu Państwa.

Azarewicz Zygmunt, kierownik Urzędu Skarb., Oborniki. Burzyński Wiktor, rolnik, Długa Goślina. Bema Kazimierz, urzędnik prywatny, Brzeźno. Borowicz Hieronim, kupiec, Oborniki. Banasiak Piotr, rolnik, Gościejewo. Bochyński Stefan, rolnik, Sławienko. Brzęk Jan, urzędnik Starostwa, Oborniki. Boniak Jakób, rolnik, Popowo. Bulsiewicz Stanisław, kierownik szkoły, Oborniki. Burlaga Nikodem, państw. leśniczy, Bębniak. Bydołek Władysław, kolejarz, Oborniki. Biela Jan, urzędnik prywatny, Oborniki. Dr. Bereźniak Franciszek, urzędnik, Zielarkowo. Dr. Bielicki Józef, adwokat i notariusz, Oborniki. Boniak Jan, rolnik, Sławienko. Czopek Stefan, obuwnik, Oborniki. Cieślak Jan, rolnik, Budziszewko. Ciesiółka Kazimierz, kowal, Krosin. Cieślak Piotr, stolarz, Młynkowo. Cwiertnia Jan, rolnik, Bogdanowo. Dobrowolska Ludwika, urzędn., Oborniki. Dukat Stanisław, rolnik, Chrustowo. Dzierżbicki Antoni, stolarz, Oborniki. Filipowski Franciszek, kupiec, Oborniki. Fraska Ignacy, robotnik, Oborniki. Gliszczyński Konstanty, profesor, Rogoźno. Gacek Józef, rolnik i sołtys Sierakówko. Grzechowiak Andrzej, rolnik, Kiszewo. Gąsiorowski Erazm, nauczyciel, Wargowo. Ks. Graetz Czesław, proboszcz, Ludomy. Grodzki Roman, urzędnik, Oborniki. Dr. Gładysz Marjan, dzierz. maj., Młynkowo. Grzechowiak Antoni, stelmach, Oborniki. Halik Walerjan, leśniczy państwowy, Budziszewo. Harwas Jan, urzędnik pocztowy, Rogoźno. Ignasiak Wojciech, rolnik i sołtys, Ludomy. Janachowski Franciszek, robotnik, Uścikowo. Jahnz Józef II, rolnik, Krosin. Dr. Jeszke Witold, adwokat i notariusz, Poznań. Kulmiński Aleksander, rolnik, Maniewo. Kotliński Józef, rolnik, Budziska. Kinas Jan, urzędnik, Parkowo. Krzemieniecki Stanisław, wójt, Połajewo. Knopiński Walenty, wójt, Oborniki. Kozłowski Jan, starosta powiatowy, Oborniki. Kasprzyk Franciszek, obuwnik, Oborniki. Kubalski Marceł, kupiec, Lipa. Karasiewicz Józef, zast. starosty, Oborniki. Kłos Bernard, wójt,

Oborniki. Kozubski Teodor, rolnik, Uścikowo. Koziol Jan, profesor, Rogoźno. Kulagowski Stanisław, kupiec, Ryczywół. Kajzer Jan, kupiec, Rogoźno. Dr. Krzyżanowski, lekarz, Murowana Goślina. Kałużny Roman, rolnik, Ludomy. Kukła Władysław, kupiec, Ludomy. Kruska Antoni, powiatowy lekarz weterynarii, Oborniki. Książ Kosiak Sylwester, proboszcz, Ryczywół. Kandulski Wincenty, kolejarz, Oborniki. Kościński Stanisław, rolnik, Dołęga. Krüger Leon, rolnik, Sierakówko. Kubiś Jan, rolnik, Dołęga. Kubiś Leon, sołtys, Kiszewo. Kycler Teodor, wójt, Rogoźno. Lepczyński Ludwik, naczelnik stacji kolejowej, Oborniki. Leciejewski Andrzej, kupiec, Oborniki. Łukaszewska Stefania, Przybychowo. Misterski Wiktor, rolnik, Białegi. Marsfeld Michał, burmistrz, Oborniki. Mierzyński Sylwester, inwalida, Oborniki. Marcinkowski Antoni, kierownik szkoły, Ryczywół. Mastalski Henryk, urzędnik prywatny, Mur. Goślina. Marzec Andrzej, rolnik, Uścikowo. Nadolny Stefan, biurow., Oborniki. Napierała Jakób, rolnik, Uścikowo. Nowak Marcin II, rolnik, Młynkowo. Nowak Franciszek, Nadleśniczy państwowy, Kąty. Naparty Jan, rolnik, Nawołoskoniec. Nosal Jan, dowiatowy inspektor szkolny, Oborniki. Panek Andrzej, robotnik, Oborniki. Piotrowski Stanisław, kupiec, Ludomy. Popiela Stanisław, rolnik, Kiszewo. Paciorkowski Tadeusz, asesor, Oborniki. Piekarski Jakób, rolnik, Bąblin. Piechowiak Stanisław, rolnik Slepuchowo. Poprawa Walenty, kupiec, Połajewo. Potrawiak Roman, rolnik, Bogdanowo. Przyborowski Henryk, rolnik, Połajewo. Pitula Stefan, burmistrz, Ryczywół. Rączkiewicz Stanisław, robotnik, Oborniki. Ratajczak Marceł, burmistrz Mur. Goślina. Rudny Henryk, rolnik, Boduszewo. Rybkiewicz Leonard, naczelnik poczty, Oborniki. Rogala Jan, aptekarz, Mur. Goślina. Dr. Ruciński Adam, lekarz powiatowy, Oborniki. Rychlik Teofil, rolnik, Bąblin. Rutkowski Andrzej, Kiszewo. Roślakowski Edmund, adwokat, Oborniki. Serafin Józef, kon-

troler, Rogoźno. Szymański Czesław, kominiarz, Rogoźno. Skibiński Tomasz, inwalida wojenny, Ryczywół. Smogór Andrzej, rolnik, Połajewo. Ślawek Józef, adwokat i notariusz, Rogoźno. Smukalski Augustyn, burmistrz, Rogoźno. Stasiak Antoni, ziemianin, Radom. Smogór Leon, rolnik, Zawady. Stoiński Kazimierz, prezes Zw. Inwalidów i kupiec, Oborniki. Szlagowski Jakób, dzierzawca majątku, Wełna. Szlagowski Jan, dzierzawca majątku Józefinowo. Sobieralski Władysław, kierownik szkoły, Połajewo. Sznajder Józef, robotnik, Mur. Goślina. Szulczewski Józef, wójt, Mur. Goślina. Strykowski Michał, rolnik, Długa Goślina. Tomalik, Jan, sołtys i rolnik, Bogdanowo. Tomaszewski Antoni, dzierzawca majątku, Łopuchówko. Tomaszewski Bronisław, Nadleśniczy państwowy, Zielonka. Tomaszewski Feliks, dzierzawca majątku Przeciwnica. Trzetrzevińska Janina, urzędniczka, Oborniki. Tomaszewski Stanisław, dzierzawca majątku Niemieckowo. Turno Jerzy, ziemianin, Objezierze. Wierzbowski Jan, profesor, Rogoźno. Wszelaki Stanisław, murarz, Sycyn II. Włodarkiewicz Jan, nauczyciel, Ryczywół. Zarnowski Ksawery, ziemianin, Gołaszyn.

Kramik z ideałami

Chadecki „Dziennik Bydgoski”, którego o specjalne sympatie dla Obozu Współpracy z Rządem obecnie podejrzewać nie można, określa temi słowami wartość hasła i programu Stronnictwa Narodowego:

„W endeckim kramiku są na sprzedaż wszystkie najbardziej górnolotne hasła w opakowaniu monopolowym. Można w nim nabyć patent na patriotyzm większy, niż go posiadali najwięksi z pośród Polaków i na katolicyzm lepszy niż Papieża.

Określenie bardzo trafne...

Wydawnictwo „Gazety Wągrowieckiej” grozi pięścią w kieszeni!!

Wydawca biuletynu, a raczej namiastku swjej gazety (Nr. 220 z dnia 7 listopada r. b.) pisze co następuje:

„Dziś, w czwartek 6 bm. upływa siódmy dzień zamknięcia drukarni naszego Wydawnictwa. Adwokat nasz, któremu powierzyliśmy sprawę, wniósł o otwarcie drukarni, gdyż zarządzenie zamknięcia sprzeczne jest z wyraźnymi przepisami ustawy. W tych warunkach mamy prawo spodziewać się, iż drukarnia nasza zostanie jak najprędzej otwarta, tembardziej, że jeżeli to nie nastąpi, Skarb Państwa poniesie znaczną szkodę, bo sięgającą około 15 tysięcy „złotych miesięcznie”.

Tyle p. K. Bonowski w swej sprawie.

Jako redaktor odpowiedzialny rzeczzonego numeru gazety podpisany jest p. A. Trella, a jako wydawca p. K. Bonowski, obydwa w Wągrowcu.

Elaborat pp. Trelli i Bonowskiego jest bardzo ważnym dokumentem na tle dzisiejszych stosunków socjalnych, objaśnia bowiem ludzi poinformowanych, jakie dochody mają w obecnych, aczkolwiek tak trudnych czasach pewni panowie. Artykuł gazety podpisany przez pp. Trellę i Bonowskiego stanowi najklasyczniejsze zeznanie podatkowe, jakie wogóle kiedyś do rąk swych dostał Urząd Skarbowy.

Dlaczego?

Wiadoma rzecz, że wydawca gazety prawnie jest zobowiązany przed rozkolportowaniem wśród publiczności dostarczyć nasamprzód kilku urzędom po egzemplarzu, celem informacji i ewentualnie dalszego urzędowania. Jeżeli więc, jak miarodajnym kołom wiadomo, p. K. Bonowski zdeklarował w Urzędzie Skarbowym dochód swój w sumie dziesięć tysięcy złotych rocznie, a w zatargu z władzą, grozi władzy krajowej sądem i wyprocowaniem **około 15.000 złotych miesięcznie**, to składa publicznie dowód, że jego deklaracja podatkowa w Urzędzie Skarbowym jest niesłuszna. Urząd Skarbowy zatem niezawodnie poprawi odpowiednio mylną oczywiście deklarację podatkową p. K. Bonowskiego, wedle porządku, z obowiązku i dla przykładu.

Sprawa, o której zwyż piszemy, ma zresztą jeszcze wysoko wartościowe znaczenie polityczne. Dla czego? Wszyscy przeciwnicy obecnego Rządu w ubiegłych czasach usiłują, niby ongiś żydzi pod Jerycho Rząd wrzaskiem swym zahuczeć (tylko z tą różnicą, że mury baszty w Brześciu nad Bugiem jeszcze nie pękły! — dopisek Red.). I jakżeś tu Rząd ma mieć wystarczająco pieniędzy na potrzeby krajowe, jeżeli różni bogaci panowie nie płacą podatków wedle słuszności?!

Kto, jak p. K. Bonowski, skarżąc Rząd o otwarcie swego opieczetowanego zakładu graficznego, wskazuje, że jeżeli to się nie stanie, „to Skarb Państwa poniesie znaczną szkodę, bo sięgającą około 15 tysięcy złotych miesięcznie,

Ks. Prałat T. C.

„Kościół Katolicki a Rząd Marsz. Piłsudskiego O stosunku rządu Marsz. Piłsudskiego do Kościoła w Polsce

(Ciąg dalszy)

Lewica, która uważała Marsz. Piłsudskiego za swego protegowanego, oczekiwała po przewrocie majowym co najmniej wdzięczności w postaci rychłego urzeczywistnienia socjalistycznej dyktatury proletariatu. Kto był świadkiem entuzjazmu socjalistów i radykałów w pierwszych dniach przewrotu majowego, ten nie będzie się dziwił dzisiejszym rozpaczom.

Bo i czegoż się oni po „Dziadku” nie spodziewali?

Prócz reform społecznych w duchu Marksa uśmiechało się im nowe stawodawstwo, oderwanie Kościoła od państwa, reforma prawa małżeńskiego, — słowem wszystko, czemby mogli zasypać przepaść, dzielącą dziś Polskę od jej sąsiadów, Sowieckiej Rosji. „Obsiedli mnie jak wszy”, oświadczył w ostatnich dniach tej przyjaźni Marsz. Piłsudski swoim obozowym stylem — i otrząsnął się z nich po męsku, odważnie.

Czyn ten świadczący o duchowej niezależności tego męża opatrzniciowego Polski, powinien — gdy się sędzi po ludzku — zyskać mu poklask i sympatię katolików, których ideały i sprawy były i są zagrożone przez te właśnie odrzucone przez Marszałka partie.

Kłamstwo trzeba tępić

Krótką pamięć dwóch marszałków:

Wojciecha Trąpczyńskiego i Ignacego Daszyńskiego

„Przegląd Poznański” pisze:

Było to dnia 4 maja 1920 r. na 144 posiedzeniu sejmiku ustawodawczego. Na trybunę patetycznie wkroczył entuzjasta wyprawa kijowskiej. Kto? **Wojciech Trąpczyński**, dzisiejszy kandydat czołowy listy nr. 4.

Mówił: „Orły nasze niosą dziś ludności zamieszkującej Wołyń, Podole i Kijowszczyznę porządek i wolność, niosą błogosławieństwo pokoju, niosą możliwość spokojnej pracy i pewność, że nikt jej owoców pracy nie zagrabi”. Długo jeszcze mówił, a w końcu odczytał hołdowniczy telegram do Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego.

Sam napisał:

„Więć o świetnym zwycięstwie, jakie odnosi żołnierz polski pod Twoim, Naczelniku, dowództwem, napawa radością i dumą cały naród polski. Za ten zwojny i krwawy bohaterski trud Wasz, który zbliża nas do upragnionego pokoju i kładzie nowe podwaliny pod potęgę Państwa Polskiego, Sejm w imieniu wdzięcznej Ojczyzny śle Tobie, Wodzu Naczelnemu, i bohaterskiej armii, serdeczną podziękę”.

I przypomnijmy jeszcze inną chwilę:

Posiedzenie Sejmu z dnia 18 maja 1920 r. Uroczyste przyjęcie Naczelnego Wodza po powrocie z Kijowa. Kto wygłosił przemówienie pełne najgłębszego hołdu? Kto wołał: „Cześć Ci, Wodzu Naczelnemu!”

Wojciech Trąpczyński, dzisiejszy czołowy kandydat listy nr. 4. Ten sam, ten sam...

Czytelnik nie dziwi się z pewnością krótkiej pamięci p. Wojciecha Trąpczyńskiego. Bo ostatecznie w tym wieku, po kilkudziesięcioletnich przeżyciach osobistej natury moralnej pamięć nie dopisuje... Czekaj, zapomina, że jeszcze dziesięć lat temu składał hołd czołobitny temu samemu Józefowi Piłsudskiemu, którego dzisiaj zwalcza zjadłym oszczerstwem i podłością. Ale niepodobna się nie dziwić jednej rzeczy: że taki pan, o tak lichej pamięci ubiega się jeszcze o fotel poselski, zamiast spocząć na laurach w zaciszu domowym...

*

Nie lepiej się dzieje z p. Ignacym Daszyń-

skim, kolegą po fachu Wojciecha Trąpczyńskiego.

Pan Ignacy Daszyński napisał w r. 1925 bardzo ładną książkę p. t. „O wielkim człowieku w Polsce”. Ten wielki człowiek — to marszałek Józef Piłsudski, piewca jego Ignacy Daszyński, dzisiejszy wódz centrolewu. Pisze on m. in. tak:

„Nazywam Józefa Piłsudskiego wielkim człowiekiem współczesnej Polski. Kreślę wielkość człowieka jako pomnik epoki, bo każda ma innych wielkich ludzi... Nieraz następne pokolenia danego czasu odczuwają dopiero wielkość nieuznaną przez współczesnych. Najczęściej nawet tak bywa, bo wielcy ludzie są bardzo często nader niewygodni dla współczesnych. Niewiadomo zazwyczaj, co z nimi począć”.

A nieco dalej tak pisał p. Ignacy Daszyński:

„Jeszcze jeden drugiego bada nieśmiało, czy można już zaprotestować, poczem odzywają się jeden po drugim, wreszcie chórem i coraz głośniejszą potęgają wielkiego człowieka”.

Po 5 zaledwie latach eksmarszałek Ignacy Daszyński znalazł się sam — o dziwo — w tym chórze potęgającym wielkiego człowieka, któremu niedawno całą książkę poświęcił...

Pan Daszyński powiedział niedawno, że „trzeba w Polsce kłamstwo tępić”.

Święte słowa! Tylko trzeba to tępienie zacząć od siebie samego, zejść z widowni politycznej i zrobić rachunek sumienia: kto kłamie: Daszyński w książce „O wielkim człowieku” czy ten drugi Daszyński, kandydat czołowy „siódmiki”, agitator wyuzdany dzisiejszy oszczerca Marszałka Piłsudskiego.

Pan Ignacy Daszyński sam na siebie własną ręką, własnym piórem wypisał wyrok!

„Trzeba w Polsce kłamstwo tępić!” Robota ta nie powiedzie się jednak, jeżeli tępić ją będą chcieli Daszyński i Trąpczyński, dwaj zgrzybiali marszałkowie sejmów suwerennych, którzy w zdzieliniających mózgach sami już nie odróżniają prawdy od kłamstwa.

Kłamstwo wytepi z życia politycznego Polski społeczeństwo w dniu wyborów odwracając się z pogardą od tych, którzy sami sobie kłamią.

Endecy głosować będą na listę nr. 1

W pewnych miejscowościach na Pomorzu

Piszą nam z Pomorza:

W ostatnich dniach dało się zauważyć w szeregach Stronnictwa Narodowego na Pomorzu wielkie zamieszanie, świadczące najwyraźniej o załamaniu się wpływów tego stronnictwa w poszczególnych ośrodkach. Charakterystycznym jest, że w pewnych miejscowościach przywódcy

dowiodł swem zeznaniem w swej gazecie, że nie powinien płacić podatku od 10 tysięcy złotych rocznie jak zadeklarował, tylko od 15 tysięcy złotych miesięcznie czyli — od 180 tysięcy złotych dochodu rocznego na czysto.

Teraz bezrobotni i robotnicy wiedzą z jakich powodów Rządowi brak tych pieniędzy na zatrudnianie robotników i wydawnictwa pomoc dla bezrobotnych.

Bywa tak, że pewni bogacze, nie płacąc na-

endecji czując swą klęskę już z góry polecają swym zwolennikom głosować na listę nr. 1, twierdząc przytem, że tylko Centrolew zwalcza osobę Marszałka Piłsudskiego, natomiast Stronnictwo Narodowe doceniając zasługi Marszałka nie myśli go przy wyborach zwalczać.

leżytych podatków najwięcej napastują Rząd, że zawinił, iż położenie w kraju jest tak trudne, wprost nieznośne. Na terenie naszym do niedawna skarżył się na Rząd bogaty p. K. Bonowski, który pośrednio sam się zdradził ze swoich wprost olbrzymich dochodów, a mylnie podanych, zbyt niskich swych podatków, dlaczego u nas w kraju jest źle.

To nie Rząd, to panowie nowobogacze temu winni!

Jędra.

się wspólnie rano i wieczorem, ale także śpiewa pobożne pieśni.

W dzisiejszych czasach modnej niewiary, Wódz, wychowuje swoją armję w duchu katolickim, Wódz, który nad swoim połowym łóżkiem ma obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej, który swe dziecko prowadzi do pierwszej Komunii św., jest szlachetną i wielką postacią.

Przytoczone te niektóre szczegóły z pośród wielu podobnych, są tylko tłem, na którym można rzucić szkic stosunku rządu Marsz. Piłsudskiego do Kościoła katolickiego w Polsce.

Historja będzie miała kiedyś wdzięczne pole bezstronnego wykazania tego stosunku i bezpodstawność karłowatych, małostkowych zarzutów ze strony zacietrzewionych przeciwników.

Nim to się stanie, zapytajmy się spokojnie i rzeczowo, co złego dzieje się katolikom w Polsce za rządów Marsz. Piłsudskiego? Wprawdzie ci, którzy pochwalali czyny Callesa w Meksyku, drukują dziś listy pasterskie niektórych biskupów, wprawdzie p. Daszyński otrzymywał telegramy od niektórych anonimowych sodalicji i niektórych dekorowanych przez Polskę prałatów, ale to wszystko nie było i nie jest wyrazem ogółu katolików.

Niedawno, na Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu ks. Prymas Hlond w gorących słowach dał wyraz zadowolenia z powodu lojalnej i przyjaznej polityki, jaką w stosunku do Kościoła prowadzi rząd obecny.

(Dokończenie nastąpi).

Kto to? Czy to nie endecy?

Lista Marszałka Józefa Piłsudskiego nr. 1

gwarantuje stałość Rządu, a więc nieprzerwaną i ciągłą pracę, jednolitość programu polityki zagranicznej, oraz gospodarczej, stałość waluty polskiej, ukrócenie nadużyć posłów, niedopuszczenie czynienia z Państwa koryta partyjnego.

Każdy obywatel, któremu leży na sercu dobro i wielkość Ojczyzny, ułatwi Marszałkowi walkę z sejmowładztwem, głosując na liście Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem № 1.

KTO TO?

Kto po powstaniu 1863 r. ogłosił hasło ugody z zaborcami?

Kto przysięgł narodu polskiego wiązać z carską Rosją?

Kto oskarżył Piłsudskiego o szerzenie militarystyki w szeregach polskich robotników?

Kto potępił zamiar wzniesienia powstania w Królestwie w r. 1905?

Kto zwalczał strajk szkolny?

Kto potępił święta powstań narodowych i nazywał je „bezmądrym polityką”?

Dla kogo Kościuszko był „jakobinem” i rewolucjonistą?

Dla kogo książę Józef Poniatowski był masonem?

Kto nazywał powstańców 1830 r. buntownikami, młodzież z 1863 r. otumanionymi marzycielami, a ginących w 1905 r. z imieniem Polski na ustach bandytami?

Kto, gdy Polska powstała, błagał w Paryżu o zatrzymanie okupacji niemieckiej w Polsce na dłuższy czas?

Kto rozpoczął sabotaż pierwszego w Polsce Rządu?

Kto uknuł spisek i dokonał zamachu na Rząd i Naczelnika Państwa dnia 5-go stycznia 1919 r.?

Kto w krytycznych miesiącach 1918-19 namawiał Lwowski Komitet Rządzący do zerwania z Warszawą?

Kto tworzył osobne państwo poznańskie, gdy przez 150 lat niewoli najlepsi synowie Ojczyzny o jedno całe wielkie państwo walczyli?

Kto w Poznaniu w grudniu 1918 r. nazywał powstańców polskich hołotą?

Kto nawet pomyśleć nie chciał o Gdańsku i Śląsku?

Kto wracającego z pod Kijowa Marszałka Piłsudskiego witał jako największego Wodza, aby go potem stekiem oszczerstw obrzucił?

Kto na wiosnę 1919 r. oburzał się z powodu zamiaru Marszałka Piłsudskiego uwolnienia Wilna z pod jarzma bolszewickiego?

Kto w krytycznych dniach sierpniowych roku 1920 tworzył osobny rząd w Poznaniu?

Kto od początku powstania Państwa Polskiego szczerł wszelką hołotę przeciw Niemcu?

Kto nazywał Witosa chamem, gnojem śmierdzącym, kto mu sprawił w Poznaniu wały?

Kto uchwalił Konstytucję 17 marca i wybranego zgodnie z każdą literą Konstytucji pierwszego Prezydenta Polski podstępnie zamordował?

Kto za sp. pierwszego Prezydenta Polski nie chciał nawet po szkołach odprawiać nabożeństw, a odprawiał modły za zbójcę i zbierał składki na pomnik dla mordercy Niewiadomskiego?

CZY TO NIE ENDECY?

Dyskusja budżetowa na radzie gabinetowej

Jak mówią w sferach politycznych, na ostatnim posiedzeniu Rady gabinetowej poszczególni ministrowie przedstawili swoje żądania budżetowe.

P. minister skarbu, Ignacy Matuszewski wystąpił z propozycją redukcji ogólnej sumy budżetu i — w konsekwencji — redukcji sum budżetowych poszczególnych ministerstw.

Premier, Marszałek Piłsudski wedle swych zapowiedzi w jednym z wywiadów, obstawał przy utrzymaniu sumy budżetowej z ostatniego roku.

Kiepura będzie w Warszawie

Dowiadujemy się, że sławny śpiewak polski Jan Kiepura po osiągnięciu niezwykłych sukcesów na terenie swej pracy artystycznej zagranicą, zawita 20 listopada do Warszawy.

Przyjazd Kiepury do Warszawy związany jest z szeregiem koncertów, które światowej sławy tenor zamierza dać w kraju.

Kandydat N. D. w Poznańskim przeszedł do BBWR

Komitet regionalny BBWR otrzymał od p. Franciszka Kaczmarka, b. posła do Sejmu ustawodawczego z ramienia N. D. list, w którym wymieniony donosi, że Narodowa Demokracja wysuwa tylko swoje interesy partyjne, wobec czego zdecydował się on przystąpić do BBWR. Równocześnie p. Kaczmarek oświadcza, iż podpis jego został umieszczony na odezwie Narodowej Demokracji bezprawnie, ponieważ uczyniono to bez jego wiedzy i woli.

„Kurjer Poznański” oszukuje Skarb Państwa?

„Przegląd Poznański” pisze:

Dowiadujemy się, iż Dyr. Poczty i Telegrafów wniosła do Sądu skargę przeciwko Administracji „Kurjera Poznańskiego” za nielegalny kolportaż i przekupstwo szoferów.

Otóż Admin. „Kurjera” mimo wyraźnego brzmienia ustawy, omija świadomie z chęci zysku przepisy odnośnie i zamiast pocztą, wysyła codziennie swój dziennik za pośrednictwem szoferów.

Właściciele autobusów t. j. „Fa Komunikacja Autobusowa, Poznań, ul. Polna 24”, oświadczyła, iż przewóz ten odbywał się bez zgody tejże

firmy, a zatem Admin. „Kurjera Poznańskiego” znosiła się wprost ze szoferami i oczywiście musiała ich za tę usługę wynagradzać.

Wskutek powyższych manipulacji Admin. „Kurjera Poznańskiego” okradała Skarb Państwa przez dłuższy czas uchylając się od opłacania należności pocztowej, a na jaką kwotę uszczuplono dochody Dyrekcji Poczty wykaże śledztwo sądowe.

Zapytujemy więc ultra-„katolicki” Kurjer, czy postępowanie takie zgodne jest z etyką katolicką?

—o—

Manifestacje za jedyneką

PODLASKI-WYSOKIE

W dniu 7 bm. na sali p. Jakubowskiej pod przewodnictwem p. Wiertla odbyło się zebranie BBWR przy 120 zebranych. Przemawiał p. prof. Ptak, Jezierski, Gólc i wójt kom. Jung ze Skoków. W dyskusji wszyscy jednogłośnie oświadczyli się za Marszałkiem Piłsudskim i BBWR.

Po wzniesieniu okrzyku na cześć Marszałka Piłsudskiego zebranie zamknięto.

KALISZANY

W dn. 8 bm. odbył się tu wiec BBWR pod przewodnictwem p. Jerzego Ruebenbauera przy udziale około 50 osób. Przemawiał prof. Kempf, z Wągrowca p. Ulatowski i p. Kledzik z Ochodzy. Po krótkiej dyskusji zakończono zebranie odśpiewaniem „Roty” i wzniesieniem hucznych okrzyków na cześć Marszałka Piłsudskiego.

CZESZEWO

W obecności 300 zebranych odbył się w Czeszewie wiec pod przew. p. Wiśniewskiego. Przemawiali p. Jeszke z Poznania i p. Walasiak. Referatów wysłuchano w spokoju. Podczas wiecu przybyła bojówka endecka z Gołańczy, która wykrzykami starała się zaburzyć przebieg wiecu. Opozycję proszono o zabranie głosu, lecz nie odważyła się przemówić. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego zamknięto wiec i odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę” i „Rotę”. Pod koniec przybyła autem bojówka endecka z Wągrowca w osobie Mencla i Gomólskiego, którzy wyrazili się, że się niestety spóźnili, lecz zapowiedzieli, że pojedą do Wapna na wiec BBWR. i tam potęją sobie.

WAPNO—PODOLIN

Na podwórzu gospodarskim w fatalnych warunkach zwołano wiec, któremu przew. p. Wiśniewski w obecności około 200 osób. W czasie przemówienia p. Jeszkego, zorganizowani przez Gomólskiego i Mencla krzykacze ustawicznie przeszkadzali, jednak wiec dokończono i wniesiono okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego oraz odśpiewano „Boże coś Polskę”.

CHOJNA

Zebranie zagał przewodniczący BB w Chojnie. Publiczności było około 300 osób sala wypełniona po brzegi. Prelegenci pp. Wojciechowski, Modzelewski i Kośmicki, wywarli rzeczowymi przemówieniami entuzjazm oraz przygniatającą presję na grupie centrolewu. Wynikiem przemówień było jednogłośnie wypowiedzenie się za obozem M. Piłsudskiego, oraz uchwalenie następującej rezolucji.

„My obywatele zebrani na wiecu BB w Chojnie dnia 9. 11. 1930 dbając o dobro Ojczyzny wypowiadamy się za nr. 1 Marsz. Piłsudskim oraz silnym rządem”.

ŁOPIENNO

W Łopieniu odbył się wiec BBWR. pod

przew. p. Wiśniewskiego. Przemawiali p. Jeszke z Poznania i p. Walasiak. Nastrój bardzo dobry, przebieg idealnie spokojny. Wywiązała się rzeczowa dyskusja, w której zabierało głos 5 mówców, omawiając niedolę robotników oraz krytykując postępowanie władz podatkowych. Oponenta nie było żadnego. Jednogłośnie okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego zakończył wiec.

ŁĘKNO

W niedzielę, dn. 9. XI. br. odbyło się przedwyborcze zebranie BBWR w Łęknie, przy udziale około 150 osób. Przewodniczył p. wójt Sobieński.

Przemawiali pp. M. Konkiewicz, prof. Kempf i kpt. rez. Bartsch.

RYBOWO

W dniu 7 bm. odbył się wiec BBWR w Rybowie pod przewodnictwem p. Kuzięgórskiego, w obecności około 150 osób. Przemawiał p. kpt. rez. Bartsch i p. prof. Kempf. Huczne oklaski były dowodem sympatii dla BBWR.

KOPASZYN

Odbył się tu wiec BBWR w dniu 7 b. m. przy udziale około 40 osób. Przewodniczył p. Matecki. Po przemówieniach p. kpt. Bartscha i p. prof. Kempf wiec zakończono, a liczne zgłoszenia do BBWR były dowodem sympatii.

LASKOWNICA WIELKA

W niedzielę, 9 bm. o godz. 3 popoł. odbył się wiec BBWR w Laskownicy Wielkiej przy udziale około 100 osób. Posiedzenie zagał pan Grzesik, nauczyciel miejsc. szkoły powszechnej. Po wygłoszeniu referatu przez p. H. Werońskiego prelegenta z Poznania, oraz p. Kledzika prelegenta z Wągrowca odbyła się dyskusja, w której zabrał głos jeden z miejsc. gospodarzy, podkreślając swoją miłość i całe oddanie dla osoby Marszałka Piłsudskiego, wysuwając kwestię kryzysu gospodarczego, uposażenia pp. urzędników państwowych i naprawy konstytucji. W odpowiedzi zabrał głos prelegent p. H. Weroński, który w sposób rzeczowy wyświetlił wyżej poruszone problemy.

Nastrój panował bardzo przychylny dla akcji Marszałka Piłsudskiego, wyrażający się w niemiłkających okrzykach niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita, Prezydent i Wódz Duchowy Narodu Józef Piłsudski. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę” wiec został rozwiązany.

RYBOWO

W ub. niedzielę o godz. 5 1/2 popoł. odbył się wiec BBWR przy udziale około 200 osób. Przewodniczył p. Krzytanowski. Po wygłoszeniu referatu przez p. Werońskiego z Poznania oraz p. Gólcza, odbyła się dyskusja, w której przemawiało 4 miejsc. gosp. W odpowiedzi na poszczególne punkty zabrał głos p. Weroński, który w płomiennych słowach uzasadnił pogląd BBWR. na odnośne kwestje. Długie niemiłkające entuzjastyczne oklaski towarzyszyły przemawiającym.

Na przeciąg roku 1930 zabrania się polować na całym obszarze Województwa Poznańskiego: na zające szaraki od 15 stycznia do 19 października. Na zwierzęta te wolno zatem w 1930 r. polować tylko od 20 października do 14 stycznia 1931 r.

Dla wdów i sierot po inwalidach. Ministerjum skarbu rozesało do izb skarbowych pismo okólnie w sprawie obsadzenia koncesyj na sprzedaż wyrobów monopolowych, na przypadek śmierci koncesjonariuszy inwalidów wojennych. — Minister skarbu poleca izmom skarbowym, aby zgodnie z prawem pierwszeństwa udzielały w tych przypadkach koncesyj pozostałym po zmarłych inwalidach — wdowom i sierotom.

Odpowiedzi Redakcji

Listy bez podpisu — zaznaczamy, jakie wpływają do naszej Redakcji z zasady nie zamieszczamy. Zwracamy na to naszym P. T. Korespondentom uwagę.

Przyjmujemy ogłoszenia do godz. 10,30 w dniu wydania nr. W koniecznych wypadkach tylko do 12-tej.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 11 listopada. Marcina b. w.
Wschód słońca godz. 7,16. Zachód słońca godzina 16,12
Wschód księżycy godz. 20,03 Zachód księżycy godz. 12,59
Środa, 12 listopada. Marcina p. m. 5 braci m.
Wschód słońca godz. 7,18 Zachód słońca godzina 16,10
Wschód księżycy godz. 21,29 Zachód księżycy godz. 13,32

Kary za zwłokę w Kasach Chorych nie mogą przekraczać 6 proc. Wyższy Urząd Ubezpieczeń w Toruniu jako instancja odwoławcza wydał w ostatnim czasie zasadnicze orzeczenie w sprawie uiszczenia kar za zwłokę przy zaleganiu przez płatników z opłacaniem składek na rzecz Kas Chorych. W wydanym orzeczeniu Urząd wyjaśnia, że za jedynie obowiązującą w tej mierze uznać może tylko ustawę z dnia 19 maja 1920 r. w myśl której Kasy Chorych nie mają prawa żądać od niepunktualnych płatników odsetek wyższych niż 6 proc. w stosunku rocznym. Koszta egzekucyjne wynoszą: do 20 zł — 10 proc. oraz ponad 20 zł — 5 proc. od sumy zaleganych składek.

Opera w Wągrowcu. W sali „Strzelnicy Wągr.” odbędzie się w dniach 11 i 12 bm. dwa gościnne występy Objazdowej Opery Warszawskiej. Odegrane zostaną: Opera „Carmen” oraz „Jaś i Małgosia”. Mając tak rzadką okazję oglądać grę aktorów o wysokich kwalifikacjach artystycznych, że młodzież szkolna, jak również miejscowe obywatelstwo pośpieszą gremjalnie na te przedstawienia. Szczegóły w ogłoszeniu i afiszach.

Osobiste. 58 pułk piech. (4 p. strzelc. Wlkp.) zamianował p. starostę dr. Rościszewskiego, p. Goetzendorf-Grabowskiego z Lechłina, p. radcę Grabowskiego z Zbietki i senjora Janta-Poleczyńskiego z Redgoszcza (obecnie w Poznaniu) członkami honorowymi pułku, będąc zarazem członkami honorowymi Tow. b. czwartaków.

10-ciociele rozejmu polsko-bolszewickiego. We wtorek, dnia 11 listopada br. przypada rocznica zamartwychwstania naszej Ojczyzny i uwolnienia stolicy z jarzma niemieckiego, oraz 10-letnia rocznica zawarcia rozejmu z bolszewikami.

Dla godnego uczczenia tych wiekopomnych wydarzeń w dziejach odrodzonej Ojczyzny upraszam Szanowne Obywatelstwo miasta o wywieśzenie w dniu tym sztandarów o barwach narodowych i o wzięcie licznego udziału zarówno w uroczystym nabożeństwie, jak i w akademii.

Wągrowiec, dnia 7 listopada 1930 r.

(—) Kuchczyński, burmistrz.

Grylewo. Szczegółowe sprawozdanie z wspólniejszej uroczystości 100-letniej rocznicy „Powstania listopadowego” urządzonej przez Zw. Strzeleckie z Grylewa i Laskownicy Wielkiej podamy w następnym numerze.

Łekno. (Wiec Centrolewu). O godz. 12-tej w dniu 9 bm. odbył się w Łeknie wiec Centrolewu. Przemawiał kandydat na posła p. Mikołajczyk. W swym przemówieniu, rojącem się od kłamstw i oszczerstw, wyliczał „grzechy” Rządu i wszystko złe mu przypisywał, nie wspomniał tylko, co zrobił „Centrolew”. Przybyły p. prof. Kempf z Wągrowca chciał zabrać głos w dyskusji i zdemaskować obłudę i perfidne kłamstwa referenta, nie pozwolono mu mówić. Tchórze!!! boją się słowa prawdy, boją się rzeczowych argumentów. Ich jedynym argumentem jest pieśń i kij, czego dowodem rzucenie się na obecnego na sali p. Walasiaka Stefana, stojącego w obronie wolnej dyskusji.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: młynarz Jakób Piwoński w m. syn; murarz Kazimierz Springer w m. syn; mistrz młynarski Piotr Zieliński w m. córka; robotnik Józef Siodła z Durowa syn; nadszwajcer Jan Pałuka z Bobrownik córka; rolnik Stanisław Gapiński z Rgielska córka.

Zgony: robotnica Józefa Debowska z Smolar 33 lata; Wacław Kryszak w m. 4 lata; emerytowany naczelnik urzędu pocztowego Wincenty, Józef, Wojciech Siarczyński w m. 56 lat; Bolesław Franciszek Głow w m. 5 tygodni.

Zapowiedzie: młynarz Jan Radny z panną Zofią Węglińską w m.; rolnik Walenty Wiśniewski z Warkowa z panną Praksedą Winklerówną z Kobylca; krawiec Jan Rogowski z Bydgoszczy z panną Konstancją Szafrańską z Rudnicza; ogrodnik Władysław Najderek z Pomarzanek z panną Jadwigą Cendalską z Łazisk; robotnik Stanisław Brandt z panną Zofią Błażejowską w m.; robotnik Bronisław Strzelecki z panną Józefą Komorowską w m.

Manifestacje za jedyneką

WĄGROWIEC

We wtorek, 4 bm. odbyło się zebranie kobiet. Zebranie zainicjowała wiceprzew. p. Wojnarowska. Po przeczytaniu protokołu zebrania organ., wygłosił referat p. prof. Ptak i wskazał na ważność organiz. kobiecej. Nast. referat p. prof. Wojnarowskiego, który scharakteryzował działanie Marszałka Piłsudskiego i wskazał, jak ważną rolę odgrywa kobieta w życiu politycznym. W dyskusji zabierały głos panie z warstw robotniczych, które wyraziły podziękowanie prelegentom za referaty ponieważ na dotychczasowych zebraniach słyszały tylko przekleństwa i obelgi! (pod adresem Rządu). Jedną z kobiet zalaża się, że właściciel domu, należący do opozycji, wyrzucił ich z słowami, idźcie do Niemców mieszkać! (To są ludzie, którzy przyszli z Nadrenji). Następnie podano zebranym wiad., że Sekretariat Kom. Wyb. czynny będzie codziennie od godz. 17—18 w Sekretarjacie BBWR. Po omówieniu prac wyborczych wiceprzew. p. Wojnarowska zebranie zamknęła.

NIEMCZYN

Wiec przedwyborczy BBWR odbył się dnia 9 bm. w sali p. Andrzejewskiego na który zebrało się blisko 100 osób. Po zagajeniu wygłosił p. Łuszyński, delegat z Poznania referat na temat złączenia się społeczeństwa polskiego w jeden silny blok, który większością stworzy Polskę wielką i mocną. Następnie referował p. prof. Ptak na temat zasług obecnego Rządu.

RĄBCZYN

Dnia 9 bm. odbył się wiec przedwyborczy BBWR w Rąbczynie, który zainicjował p. Brzostowski. Jako pierwszy przemawiał p. Ławęcki, następnie pp. Andrzejak i Chwał. Obecnych było 100 osób. Początkowo zarysowująca się opozycja została zlikwidowana. Wiec zakończono okrzykiem na cześć Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

GRUNTOWICE

Również 9 b. m. odbył się w obecności 70

osób wiec w Gruntowicach, na którym przemawiali pp. Ławęcki, Andrzejak i Chwał.

W bardzo ożywionej dyskusji zabierał głos p. F. Bronikowski (bezrobotny), który nawoływał do oddania głosu na listę nr. 1. Wiec zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta.

POPOWO KOŚCIELNE

W Popowie Kościelnym odbył się w dniu 9. XI. 30 o godz. 10 przed poł. wiec w obecności około 80 ludzi. Zagaił p. Różański, potem przemawiał p. Jankowski Ludwik z Poznania, uzupełniał p. Stasiak. Wiec, bardzo umiejętnie prowadzony przez przewodniczącego, zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i Marszałka J. Piłsudskiego.

MIEŚCISKO

Wiec przedwyborczy BBWR odbył się w Mieścisku dnia 9. 11. br. w sali p. Wojciechowskiego na który zebrało się przeszło 200 osób. Po zagajeniu obszerne referaty wygłosili delegat z Poznania Łuszyński oraz p. prof. Ptak z Wągrowca. W dyskusji zabrał głos p. Moch z Wągrowca oraz tamtejsi obywatele. Wiec odbył się w nastroju poważnym i podniosłym. Wiecownicy orzekli głosować na listę BBWR wznosząc na cześć Marszałka Piłsudskiego okrzyk „Niech żyje”!

BLIŻYCE

W Bliżycach odbył się wiec przedwyborczy dnia 9. XI. 30 r., zwołany przez p. Bronieckiego, który wiec zainicjował. Przemawiał potem p. Jankowski Ludwik z Poznania, p. Stasiak z Wągrowca, p. Sławiński z Glinna i p. Broniecki. Wszyscy mówcy starali się wyświecić kwestje wszystkie tak, że publiczność sama przyznać musiała, że argumenty są niezwykle przekonujące. Zakończono wiec okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i Marszałka J. Piłsudskiego i pieśnią „Boże coś Polskę”.

Do kobiet polskich!

W środę, dnia 12 bm. o godz. 17.30 w sali p. Podlewskiego odbędzie się

wielki wiec kobiet

przemawiać będą pp. M. Chalińska i M. Nowińska. O liczne przybycie uprasza Wyborczy Komitet Org. Kobiecych w Wągrowcu.

Dziesięć przykazań dla głosującego

- 1) Pamiętaj, że 16 listopada b. r. to dzień wyborów — dzień dla Polski najważniejszy.
- 2) Pamiętaj, by imię Twoje w liście wyborczej nie było martwą literą — rzuć głos swój do urny wyborczej!
- 3) Nie będziesz słuchał gadań partyjników i przeciwnych rządowi i sam nie bądź nim, bo będziesz długie lata oplakiwał czyn swój.
- 4) Idź pod sztandarem Wodza Marszałka Piłsudskiego, a narodowi dobrze będzie się powodziło.
- 5) Miej dobro Kościoła i Państwa na celu.
- 6) Spragnionym pracy i chleba powszedniego wlej otuchy do serca.
- 7) Upadających na duchu, dźwignij i brudne myśli obmyj im.
- 8) Bliżnim swym świeć dobrem przykładem, abyś miał zawsze spokój sumienia.
- 9) Buduj Państwo potężne i mocarstwowe.

10) Pamiętaj, żeś został wyzwolony z kajdan niewoli zaborczej — przez Marszałka Piłsudskiego. — zatem głos (1) temu oddaj. St.

Dalszy ciąg zebranych składek na rzecz bezrobotnych złożyli: Ks. Filipiak Panigrozd 10 zł, pp.: Stefan Henryżewski Panigrozd 5 zł, Kollat 1 zł, Grundmann 1 zł, Dziewałowska 50 gr, Cieśnik 2 zł, Pilarczyk 1 zł, Liska Ryszard 3 zł, Kunkel Ernst 2 zł, Stanisław Wojtecki 1 ctr. węgla, Dr. Rawicz-Kolasiński 5 zł, „Luboń-Wronki” Przemysł Ziemniaczany Spółka Akcyjna Oddział w Wągrowcu 5 ctr. węgla, Radca Ziemiński Grabowski Zbietka 1 wóz ziemniaków, Buszkiewicz Wiśniewo 1 wóz ziemniaków, Bartsch Ochodza 35 ctr. ziemniaków, hr. Czapski Smogulec 30 ctr. ziemniaków i 50 ctr. żyta, Brukwicki Rakowo 25 ctr. ziemniaków i 3 ctr. pszenicy, majątność Starężyn 8 mdl. kapusty i 30 ctr. ziemniaków, majątność Łukowo 1 ctr. grochu 1 chela kapusty, majątność Stawiany 35 mdl. kapusty, dr. Ruebenbauer Kaliszany 1 chelę perek, majątność Kaliszany 40 ctr. perek.

Przewodniczący
(—) Andrzejewski (—) Dr. Rościszewski
referendarz. Starosta Powiatowy

Miesięczne zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w. środę, dnia 12 bm. o godz. 8-iej wiecz. w sali p. Podlewskiego. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Osiedliłem się
w **Damastawku**
jako lekarz praktyczny
i akuszer

Przyjmuję od 9—12 i 3—5

Dr. Rundt.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.
Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.
Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.
Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,
od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC

Janowiecka 34.

Telefon 183.

Popierajcie tylko swoich!

Tapety
Borty
Szablony
w pięknych deseniach
Farby
Pokosty
Lakiery

wielki wybór stale na składzie
poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski

ul. Poczta 6. 125

Unieważniam

weksel gwarancyjny, wystawiony na 900 zł p. Tyksieńskiemu Władysławowi z Wągrowca, który zaginął. 204
Andrzej Kłóta, Łekno.

Dwa gościnne występy Objazdowej Opery Warszawskiej - w Wągrowcu

pod dr. dra Tadeusza Wierzbickiego
w sali „Strzelnicy Wągr.” odegrana zostanie
we wtorek, 11 bm. opera w 4 aktach J. Bizet'a

„Carmen”

Początek o godz. 20,30. — Bilety od 1—5 zł.

W środę 12 bm. opera E. Humperducha

„Jaś i Małgosia”

w 3 aktach.

Bilety od 1—3 zł do nabycia u p. Cieśnika
ul. Poczta 2. 210

Skład kolonjalny

z wyszynkiem napojów alkoholowych 25%.

Wszelkie artykuły spożywcze. Ceny konkurencyjne.

Antoni Liebert w Łaziskach.